

ROZDZIAŁ II

PRAWODAWSTWO GDAŃSKA REGULUJĄCE FORMY ŚWIADCZEŃ PUBLICZNYCH NA RZECZ LUDNOŚCI UBOGIEJ

Władze gdańskie od XVI do XVIII w. wydawały wilkierze oraz liczne ordynacje i rozporządzenia. Prawo wydawania wilkierzy, ustanawiania i znoszenia podatków nadał miastu król Kazimierz Jagiellończyk 9 lipca 1455 r. przywilejem wydanym w Piotrkowie. Uprawnienie to przysługiwało burmistrzom, radnym, ławnikom, przysięgłym, rzemieślnikom i gminowi. Działalność ustawodawcza miała się odbywać za wiedzą, wolą i radą najznakomitszych obywateli¹. Jednak Rada - jako Pierwszy Ordynek do 1526 r., tj. do ogłoszenia konstytucji Zygmunta I Starego - ograniczyła, a w końcu zastrzegła sobie wyłączność prawodawczą. Do tego czasu wydano w Gdańsku wilkierze: w latach 1435-1438², pod koniec 1455 r.³ i w latach 1479-1500⁴.

Władze w pełni korzystały z przyznanej im autonomii ustawodawczej. Analizując wilkierze, ordynacje i rozporządzenia pod względem rzeczowym, trzeba stwierdzić, że regulowały one nawet najdrobniejsze szczegóły życia miasta i jego mieszkańców. Normowały podstawowe dziedziny życia społecznego, zawierały przepisy z dziedziny prawa publicznego, prywatnego, karnego, handlowego, procesowego oraz postanowienia administracyjno-porządkowe. Wśród przepisów porządkowych znajdujemy te, które nakazywały wydalanie z miasta włóczęgów i żebraków.

Sprawy ubogich mieszczan nie były jednakże ujmowane w wilkierzach wydawanych od XVI do XVIII w.⁵ Opiece nad ubogimi poświęcone były natomiast cztery ordynacje, które Rada wydała samodzielnie bądź wspólnie z pozostałymi ordynkami. Zmiany ich postanowień i uzupełnienia ukazywały się w formie rozporządzeń.

Ordynacja występowała zwykle pod niemiecką nazwą *Ordnung*. Używano także terminów zamiennych: *Ordonance*, *Ordonnantz*, *Ordinantz*, *ordynacja*, *Anordnung*, *Verordnung*. W strukturze ordynacji wyróżnić można trzy zasadnicze części: wstęp, właściwy zbiór przepisów prawnych i część końcową. Wstęp z reguły obejmował nagłówek (preambuła), określający zawartość zbioru, informację dotyczącą organu uchwalającego, datę wydania oraz powody, które skłoniły władze miejskie do podjęcia działalności prawnej w danej dziedzinie stosunków społecznych. Właściwy zbiór przepisów prawnych dzielono najczęściej na artykuły⁶.

Tekst dwóch pierwszych ordynacji o ubogich opublikował H. Freytag⁷. Trzecia znajduje się w zbiorze ordynacji w Bibliotece Gdańskiej PAN⁸. Odnaleziono także w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku opis dotychczas nieznaną ordynacji z XVI w.⁹

Postanowienia tych aktów prawnych stworzyły ramy, w których mieściły się wszystkie formy opieki społecznej nad ubogimi w Gdańsku. Później wydawane rozporządzenia uzupełniały je, wyznaczały właściwą interpretację, podkreślały potrzebę zachowywania ich postanowień lub rozszerzały zakres pomocy udzielanej ubogim.

W Gdańsku już od 1518 r., wraz ze zmianą przez większość mieszkańców wyznania katolickiego na ewangelickie, zarysowały się nowe tendencje polityczne i społeczne. Zgodnie z duchem protestantyzmu, opiekę nad ubogimi całkowicie przejęły władze miasta, skasowano bowiem zakony¹⁰ i katolickie bractwa dobroczynne, które dotąd głównie zajmowały się dziełem miłosierdzia chrześcijańskiego. Nowe poglądy najwcześniej znalazły odbicie m. in. w ordynacjach dotyczących opieki nad ubogimi i żebrakami.

1. ORDYNACJE

Ordynacja z 1525 r.

Pierwszą ordynację o ubogich wydała Rada w 1525 r. Postanowiono w niej, że wszyscy rajcy wraz z burmistrzami mają przejąć od Kościoła katolickiego odpowiedzialność za opiekę nad ubogimi w mieście.

Wzorowała się ona na rozporządzeniach wydanych w miastach niemieckich objętych reformacją, a najbliższa była ordynacji z Królewca. W XVI w. zasady życia duchowego, religijnego i świeckiego motywowano tradycyjnie w duchu chrześcijańskim. Reformacja uczyła, że każdy ochrzczony jest członkiem gminy chrześcijańskiej, zatem każdy według swoich zdolności i sił musi pracować i żyć zgodnie z nauką zreformowanego Kościoła. Odnosiło się to również do sprawujących władzę w mieście. Choć Kościół luterański, jako instytucja, nie sprawował władzy w Gdańsku, powszechnie uważano, że świeccy rajcy powinni działać zgodnie z przykazaniami bożymi i z nauczaniem Kościoła ewangelickiego. Dotychczasową Radę usunięto w 1525 r. m. in. dlatego, że uważano, iż nie wypełniała obowiązków chrześcijańskich¹¹. Tak więc, mimo wielu zmian, pobudki i motywy opieki nad ubogimi były nadal natury religijnej.

W dziele opieki nad potrzebującymi ordynacja ta szczególnie odpowiedzialną rolę wyznaczyła rotmistrzom. Miasto bowiem było podzielone na cztery kwartały, a każdy kwartał na rotę, czyli grupy około dziesięciu domów. Mieszkańcy tych budynków tworzyli rotę, a nadzór nad nimi pełnił urzędnik miejski nazywany rotmistrzem, który odpowiadał m. in. za bezpieczeństwo podopiecznych. Odtąd rotmistrze mieli zająć się także opieką i rejestracją ubogich¹². Nakazano im sporządzać i przechowywać pisemne wykazy wszystkich miejscowych biednych, których ubóstwo miało charakter trwały, oraz takich, którzy złożeni chorobą lub zniedołężniali potrzebowali pomocy. W ordynacji nazwano ich terminem *Hausarme* - w dosłownym tłumaczeniu: ubogi domowy, mający jakieś stałe miejsce zamieszkania. Biorąc pod uwagę szerszy kontekst ordynacji i zamiar prawodawcy, należy dodać, że chodziło o ubogich posiadających w mieście jakiś dach nad głową, jakieś skromne ognisko domowe. W okazałych gdańskich kamieniczkach można było odnajdąć ja-

kieś pomieszczenia na poddaszach, w suterrenach i w piwnicach, i tam mieszkać całymi rodzinami. Tych ubogich zdecydowanie odróżniano od włóczęgów nocujących pod gołym niebem. Wyróżniał ich także dłuższy pobyt w mieście, podjęta kiedyś praca czy służba oraz nieszczęście, które spowodowało biedę, niezdolność do zarobkowania, chorobę czy bezradną starość. W tekście ordynacji mówi się o nich jako o ludziach, którzy wstydzą się swojej biedy, starają się ją ukryć. Zaznaczyć należy, że zanim określono ich *Hausarme*, dokładnie badano, czy ubóstwo nie jest zawinione lenistwem, lekkomyślnością, rozrzutnością, pijaństwem, hazardem itp.¹³

Biorąc powyższe pod uwagę, proponuje się nazywać ich komornikami gdańskimi; tak będą określani w dalszym ciągu rozprawy, albowiem w dotychczasowej literaturze nie spotyka się wspólnego określenia dla najbiedniejszych grup ludności miejskiej. Jej nazwa zawsze łączy się z zawodem, wykonywaną pracą, sposobem zarobkowania, stosunkiem do właściciela mieszkania, a przy tym często i pracodawcy. Termin "komornicy" zazwyczaj łączony ze wsią, był jednak w dawnych czasach odnoszony również do mieszkańców miast zajmujących najędzniejsze lokale. Świadczą o tym ówczesne teksty ustaw sejmowych i sejmikowych, zwłaszcza ustawy podatkowe ustalające najniższe pogłównie wpięrow na komorników wiejskich, a potem miejskich, a większe na chałupników¹⁴. Postępowanie się takim samym terminem na określenie nędzarzy wiejskich i miejskich jest uzasadnione podobnymi warunkami mieszkaniowymi i sposobem zarobkowania.

Drugim obowiązkiem rotmistrzów było zwoływanie żebraków i komorników gdańskich w celu dokonania przeglądu podopiecznych i zapoznania się ze zmianami ich bytu, a także ustalenia, komu pomoc się należy, komu zaś nie. Sporządzone na piśmie rejestry musieli oni ciągle uaktualniać, notować w nich przewinienia komorników, żebraków i innych ludzi luźnych, takich jak nierządnicę, włóczędę, hultaje i hazardziści. Ordynacja upoważniała rotmistrzów do upominania i wydalenia z miasta żebraków i innych osób zakłócających spokój, a także do upominania gospodarzy domów przyjmujących u siebie ludzi luźnych spoza miasta. Ponadto zobowiązywała Radę do udzielania rotmistrzom pomocy i wsparcia w wypełnianiu tej nowej powinności, zapewne w wypadkach odwołań i skarg¹⁵.

Postanowienia ustawy piętnowały żebraków silnych i zdrowych, zdolnych do pracy, nie zamieszkałych w Gdańsku. Nakazywały wydalanie ich z miasta i zabraniały powrotu. Za pierwszy powrót wydalonego wyznaczały karę piętnowania przez nacięcie prawego ucha; za powrót napiętnowanego - karę więzienia i dożywotnią pracę bez odwołania. Dalsze postanowienia zobowiązywały żebraków przebywających w przytułkach do lekkiej pracy, jaką zgodnie ze stanem zdrowia mogliby wykonywać - tak, aby np. przedzeniem czy dzianiem zapracowali chociaż częściowo na utrzymanie.

Ordynacja z 1525 r. wykazywała szczególną troskę o dzieci biedne - zabraniała im zabawy z dorosłymi i chłopcami żebrakami, aby nie przejęły złego przykładowo próżniaczego trybu życia. Ostrzegano, że za niesubordynację w tym względzie będą podlegać wysokim karom, których jednak nie wyszczególniono¹⁶. W zakończeniu zobowiązano rodziców do trzymania dzieci w domu, aby tam uczyły się zawodu i pracowitości. W szkołach natomiast miały być kształcone na przyszłych duchownych¹⁷.

Ordynacja była opublikowana i ogłoszona gdańszczanom tak, że każdy mógł się z nią zapoznać¹⁸. Nie wspomniano w niej o środkach finansowych potrzebnych na opiekę nad biednymi. Nie dokonano żadnych zmian w działalności szpitali i przytułków, które po uprzednim okresie świetności były w tym czasie źle prowadzone i nie spełniały swych zadań, o czym będzie w rozdziale IV.

Ordynacja z 1551 r.

Druga ordynacja regulowała sprawy komorników gdańskich, a szczególnie ich dzieci. Projekt jej przygotowali przełożeni szpitali św. Elżbiety i św. Ducha oraz zarządca tzw. Bożych Skarbon (*Gotteskasten*), a zatwierdzony został - razem ze wstępem - przez Radę. We wstępie wyrażono uznanie radnym oraz zapewniono, że przełożeni pragną poświęcić się dziełu miłosierdzia¹⁹.

Samą ustawę ujęto w kilku artykułach:

Pierwszy, "Ordynacja w sprawie żebraków", postanawiał, że odznaki żebracze wolno wydawać jedynie tym mieszkańcom Gdańska, którzy uczciwie pracowali, lecz na skutek utraty zdrowia czy starości nie mogą już zapracować na swoje utrzymanie. Należy ich wpisać do rejestru i wydać odznakę, aby różnili się od innych.



1. Odznaka żebraków gdańskich.

Trzeba nadmienić, że odznaka uprawniała do zebrania, wskazując mieszkańcom miasta, komu mają dawać jałmużnę. Taką odznakę opisali J. Jodłowski i A. Śnieżko. Była ona wykonana z cyny, miała kształt owalny o wymiarach 54 x 63 mm i w górnej części dwa otwory do przewleczenia sznurka i zawieszenia na szyi. Wyobrażony był na niej beznogi człowiek z kikutami opartymi na małych stołeczkach zastępujących protezy; na głowie miał kapelusz żebraczy, w prawej ręce trzymał laskę, w lewej naczynie, do którego stojąca przed nim kobieta nalewa strawę z dzbana. U dołu stylizowany kwiatek leżący na bruku, w tle narożnik budynku

i zarys drzewa. Wyżej, między obiema postaciami, stylizowana tarcza z herbem Gdańska, na niej po bokach litery J-W. U góry data 1641, przedzielona dwoma otworami. Odznakę tę wykonano starannie, nawet z pewnym artyzmem²⁰.

W zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN znajdują się walory, które pochoinnie określono jako znaki żebracze. Mają one zdecydowanie inny charakter niż znak opisany wyżej; przede wszystkim brakuje w nich otworów na sznurek, nie mogły więc służyć jako cecha rozpoznawcza uprawniająca do żebrania. Z pewnością natomiast służyły jako żetony i zgodnie z regulaminami poszczególnych szpitali lub fundacji można było za nie otrzymać jedzenie albo nawet ubranie. W zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN zachowały się walory Bractwa św. Rajnolda z 1678 r., fundacji Zappio i trzy znaki szpitala miejskiego, czyli Lazaretu²¹.

Ordynacja w sprawie żebraków mówiła nie tylko o odznakach dla osób żebrzących, lecz również o sposobach udzielania im pomocy i wychowywania ich. Nakazywała przeto wszystkim żebrakom zbierać się w każdy piątek o godzinie 8 rano przy szpitalu św. Ducha, gdzie po wysłuchaniu napomnień wójtów co do zbożnego życia, otrzymywali po jednym groszu. Żebracy pochodzenia niemieckiego musieli w każdy poniedziałek wysłuchać kazania w kaplicy św. Gertrudy, a pochodzenia polskiego - w kaplicy św. Jakuba lub w kościele św. Katarzyny. Prawdopodobnie tam przy okazji wójtowie przeprowadzali wśród nich egzaminy ze znajomości prawd wiary i modlitwy. Nie umiejącym odbierano odznaki do czasu, aż się ich nauczą²².

Artykuły drugi i trzeci mówiły o karach dla żebraków i włóczęgów łamiących przepisy porządkowe i karne miasta. Za sprzedanie swego znaku, za niewłaściwe zachowanie się na ulicy, za wyrzucenie do błota żywności otrzymanej z Urzędu Dobroczynności, za uchylenie się od leczenia w celu wymuszenia pomocy społecznej, za samowolne opuszczenie szpitala czy przytułku, za złe zachowanie, za udawanie kalectwa w zamiarze wzbudzenia litości i wyłudzenia jałmużny - groziły kary: ośmiodniowego więzienia, toczenia w beczce lub wydalenia z miasta.

Wyleczonych żebraków ustawa zobowiązywała do odpracowania pieniędzy wyłożonych na ich kurację. Prawdopodobnie tego jednak postanowienia nie udało się wprowadzić w życie. Mimo wypowiedzenia zdecydowanej walki żebrakom obcym, ordynacja z 1551 r. wyznaczyła im tereny na wałach obronnych i na łąkach poza murami miasta i tolerowała ich obecność²³.

Czwarty artykuł ordynacji to rozporządzenia w sprawie ubogich komorników gdańskich. Ustanowiono, że w 14 dni po św. Michale należy przeprowadzać generalny spis i przegląd wszystkich lokalnych ubogich, przy czym wybrani przez Radę przełożeni Bożych Skarbon będą kontrolować pracę kwatermistrzów i rotmistrzów. W czasie przeglądu postanowiono wręczać uprawnionym ubogim nowy rodzaj tabliczki dającej prawo do żebrania; tym razem wypisywano na niej nazwisko ubogiego, i burmistrza jakiemu podlega oraz adres i datę wpisania do rejestru. Ponadto w czasie przeglądu miano przydzielać miejsca w szpitalach najbardziej potrzebującym, a w przypadku braku miejsc - udzielać kwartalnej zapomogi, stosownie do możliwości Urzędu Dobroczynności. Gdy na to zabrakło funduszy, wtedy należało wydać specjalne odznaki uprawniające do żebrania przed drzwiami domów gdańszczan.

W ustawie z 1551 r. Rada po raz pierwszy zobowiązała się - poprzez system

opieki społecznej - do udzielania pomocy wszystkim potrzebującym mieszkańcom miasta. Odnosiło się to również do przybywających do Gdańska w sprawach handlowych, z tym że ci po wyzdrowieniu musieli powrócić w swoje strony²⁴. Natomiast chorych przybywających do Gdańska w celu leczenia się na koszt miasta postanowiono odsyłać do ich miejsc zamieszkania. Było to zgodne z teorią Lutra, który nauczał, że każda miejscowość sama powinna się troszczyć o swoich ubogich, co stanowiło też pewną formę ochrony ograniczonego budżetu miasta.

Piąty artykuł ordynacji dotyczył bezpłatnego leczenia ubogich przez balwierzy, którym wypłacano wynagrodzenie z funduszków Bożych Skarbon dopiero po wyleczeniu chorego ubogiego. Balwierze wyleczonego żebraka każdorazowo okazali przełożonemu aby ten naocznie się przekonał o skutkach kuracji i sprawdził, czy jest to ten sam chory, którego skierowano do leczenia.

Szósty artykuł regulował sprawy wychowania i nauczania w szkołach dla uczniów ubogich. Ustawa obarczyła tu rodziców odpowiedzialnością za nieuczęszczanie dzieci na naukę. Wyszczególniała też obowiązki nauczycieli, rodziców i dzieci.

Nauczycieli zobowiązano nie tylko do przekazywania wiadomości o "krajach", lecz również do wdrażania dzieci do uczciwego chrześcijańskiego życia - czyli takiego, aby nikt się na nie nie uskarżał. Nauczyciele codziennie mieli sprawdzać obecność dzieci w szkole, a w razie jakichś uchybień - przywoływać rodziców i żądać wytłumaczenia, dlaczego dzieci nie przychodzą na naukę. Mieli też przedstawiać tę sprawę przełożonym, a ponadto kontrolować odznaki i ubrania - czy nie są odsprzedawane lub wypożyczane. Od rodziców wymagano, aby dawali dzieciom co osiem dni czystą koszulę i utrzymywali ich głowy w czystości, zwalczając wszawicę.

W ustawie z 1551 r. postanowiono stworzyć nowy, czyli już trzeci rejestr, tym razem dzieci żebrzących, uczęszczających do szkół dla ubogich i posiadających odznakę. Nauczycielom pozwolono przyjmować do szkół dla ubogich jedynie dzieci zapisane w rejestrze i posiadające skierowanie od przełożonego, natomiast zabroniono przyjmować uczniów, którzy już do niej uczęszczali, lecz samowolnie przerwali naukę²⁵. Dzieci uczące się w takich szkołach miały bezpłatnie otrzymywać przybory szkolne. Dzieci niezdolne nakazano - po nauczaniu ich czytania, pisania i katechizmu - kierować na naukę rzemiosła, a dla zdolnych postanowiono stworzyć fundusz stypendialny, umożliwiającą im dalszą naukę.

W ustawie zagwarantowano uczniom szkół dla ubogich udział w pogrzebach obywateli miasta, gdzie za śpiewanie psalmów mieli otrzymywać, wraz z kantorem lub nauczycielem, określone wynagrodzenie. Tak zarbione pieniądze składano do puszeki, aby z uzyskanych środków zakupić atrament i papier - do późniejszego bezpłatnego rozdziału między sobą²⁶.

Dziewczynki-sieroty postanowiono umieszczać w Domu Dziecka (*Kinderhaus*) i wychowywać do ukończenia dziesiątego roku życia; orzeczenie ustawy odnoszące się do opieki nad sierotami przedstawiamy w rozdziale V.

W siódmym artykule, dotyczącym wójtów żebraczych, omówiono ich obowiązki i określono wielkość zapłaty za posługę. Przede wszystkim domagano się, aby chronili miasto przed napływem obcych włóczęgów i ściągali żebrzących bez odznaki. Przyznano im wynagrodzenie m. in. za doprowadzenie żebraka lub włóczęgi do więzienia, za dostarczenie chorego do szpitala, za przeniesienie zwłok osób zmar-

łych, za wykonanie kar na żebrakach.

W ósmym artykule podano zasady, którymi powinni się kierować przełożeni szpitali i Bożych Skarbon. Pouczono ich, jakich chorych mają przyjmować i do jakich szpitali. Dało to początek specjalizacji tych zakładów. Czas trwania kadencji przełożonego określono na trzy lata, przy czym jego praca miała być społeczna, toteż funkcję tę przyjmowano niechętnie, zwłaszcza że wiązała się z wieloma zajęciami i była niebezpieczna dla zdrowia. Rada i na to znalazła sposób, zobowiązując każdego, kto odrzuci ów nałożony obowiązek do wykupienia się poprzez wrzucenie do Bożej Skarbony na cele dobroczynne 150 grzywien, liczonych po 20 groszy za grzywnę²⁷. Przełożeni, którzy podjęli się tej pracy, a przynagleni bieżącymi potrzebami biednych wyłożyli już własne pieniądze, mogli je sobie zwrócić poprzez osobistą kolektę w mieście. Przykry ten obowiązek zmuszał ich pośrednio do gospodarnego zarządzania funduszami Urzędu Dobroczynności.

W ostatnim, dziewiątym artykule określono warunki pobierania pieniędzy z Bożych Skarbon. Ich otwieranie miało się dokonywać raz na kwartał w obecności komisji. Przy tej okazji rozliczano przełożonych z gospodarowania funduszami społecznymi.

Na zakończenie podano, że zmiany i uzupełnienia do tej ustawy mogą być dokonywane "w imię Boże i dla pożytku bliźniego", ale może to nastąpić tylko za wiedzą Rady lub co najmniej czterech rajców przydzielonych do opieki nad Bożymi Skarbonami²⁸.

Nie znana dotychczas ordynacja z drugiej połowy XVI w.

Autor niniejszej pracy odnalazł w WAP w Gdańsku odpis nie znanej dotychczas ordynacji. Sam tekst ten nie zawiera daty wydania, jednak z treści wynika, że ukazała się między 1551 a 1610 r.

Określa ona podział ubogich na grupy i wyznacza formy udzielanej im pomocy. Grupy te, potraktowano w różny sposób. Znow wspomniano o żebrakach, podkreślając, że gdańscy żebracy raczej nie nachodzą domostw, natomiast czynią to przybysze, toteż nakazano trzymać ich z daleka od miasta. Rada przyznała, iż dla utrzymania porządku w mieście musiała z żebrakami nie raz "postąpić nie po chrześcijańsku". Niemniej w trosce o spokój mieszkańców nadal zalecała wójtom zamykać obcych włóczęgów w więzieniach na kilka godzin, do czasu wyjaśnienia ich pochodzenia, a następnie wywozić z miasta, i pouczyć, że jeżeli powrócą, spotka ich surowsza kara.

Dokonano też podziału komorników gdańskich na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono tych, którzy zamieszkiwali w Gdańsku z żoną i dziećmi ponad 10 lat, zubożałych na skutek złego stanu zdrowia lub innych wypadków losowych. Ci mieli podlegać odpowiedniemu przełożonemu, przyznano im też prawo do zapomóg. Dzieci ich miały być kształcone w szkołach pauprów lub w rzemiośle, a jeśli nie nadawały się do żadnej nauki, miały być kierowane do Domu Dziecka. Do grupy drugiej zaliczono tych komorników, którzy zamieszkiwali w mieście krócej niż 10 lat, a utracili pracę i nie z własnej winy popadli w biedę. Tym przyznano prawo żebrania, ale mieli także otrzymywać jakieś wsparcie z funduszy społecznych. Obie grupy postanowiono objąć rejestrem, aby nikt nie otrzymywał wsparcia z

dwóch źródeł.

Nowością było stwierdzenie, iż wielkość zapomogi udzielanej różnym komornikom uzależniana będzie od rodzaju choroby, stopnia ubóstwa i liczby osób w rodzinie, aby wystarczyła jedynie na bardzo skromne życie. Pouczano przy tym, że biedni powinni oszczędzać i gnać się do pracy. W celu sprawiedliwego rozdziału darów przełożony miał dwa razy w roku odwiedzać wszystkich komorników i badać, czy poprawiły się ich warunki, czy potrafią sami się utrzymać.

Chorym zapewniono bezpłatną pomoc medyczną balwierza zaangażowanego przez przełożonego komorników, a gdyby takiego nie było, mogli korzystać z opieki odpłatnej, jak każdy obywatel miasta. Beznadziejnie chorych nakazano kierować do szpitali, które przyjmowały tylko 3-4 osoby rocznie.

Komorników zaliczanych do drugiej grupy, czyli zebrzących, polecono wypożyczyć w znaki-cechy zebracze, uprawniające do chodzenia po prośbie. Jednocześnie postanowiono, że w przypadku wątpliwości, do której grupy należeć ma chory lub ubogi, sprawę rozstrzygać miał jeden z przełożonych Bożych Skarbon.

Oprócz norm dotyczących opieki nad komornikami znalazły się w treści ustawy także postulaty, które mówią, iż trzeba uregulować sprawę zdobywania funduszy na utrzymanie biednych, m. in. - czy konieczna jest kwesta w całym mieście, czy kwestarze skutecznie zabiegają o uzyskanie datków podczas uroczystości pogrzebowych²⁹.

Ordynacja z 1610 r.

W 1610 r. Rada wydała nową ordynację normującą działalność przełożonych opiekujących się komornikami gdańskimi (*Hausarmen*), szpitalem św. Elżbiety i szpitalem św. Ducha, szpitalem zakaźnym (*Pockenhaus*) i domem zarazy (*Pestlenzhaus*). Składała się ona z dwóch części. Pierwsza powoływała przełożonych nowych urzędów i określała ich obowiązki, w 1608 r. bowiem - po dokonaniu zjednoczenia szpitali i ustanowieniu nad nimi sześciu przełożonych - wyznaczono kadencję posługi przełożonego na okres 4 lat. Zapewne w ciągu dwóch lat, czyli do 1610 r., powstawały różne wątpliwości co do podziału pracy. Zauważono również, iż nie jest rzeczą dogodną, aby wszyscy przełożeni jednocześnie kończyli swoje kadencje, złożyli urzędy i przekazywali następcom. Dokonano więc podziału obowiązków, określono zasady współpracy i przekazywania urzędów następcom. Ustalono zasady finansowania pomocy ubogim.

Na początku ordynacji zaznaczono, że przełożeni mają spełniać swoje obowiązki dla "Boga i umiłowanej biedoty". Dodano, iż mają sobie wzajemnie służyć pomocą i radą, aby "korzyści i dochody ubogich nie doznawały uszczerbku, a przeciwnie - zostały polepszone". Wprowadzono również podział na rejony działania i ustalono zakres odpowiedzialności poszczególnych przełożonych. Zasady te i obowiązki przedstawiono w rozdziale III.

Wyznaczony przez omawianą ordynację podział funkcji stał się przyczyną powstania urzędów, które z biegiem czasu wyspecjalizowały się w różnych dziedzinach opieki nad ubogimi i ciągle rozszerzały oraz doskonaliły zakres swojej działalności. Natomiast bezpośrednio prowadzenie szpitali zlecono zarządcom (*Hoffmaister*), których w dalszej części pracy nazywamy także szpitalnikami.

Powołano zatem w ordynacji z 1610 r. przełożonych następujących urzędów: żywniowego (*Speiseamt*), finansowego (*Spendamt*), zdrowia (*Heilamt*), budowlanego (*Bauamt*). Określono ich obowiązki i upomniano, aby administrowali "gorliwie i wiernie, pozostając przez cały czas w służbie ubogich". Praca ta była społeczną, a zapłatę mieli otrzymać od "wszechmogącego Boga, który jako sprawiedliwy sędzia wynagradza wszelką dobroć, zwłaszcza tę okazaną biednym, przeciwnie zaś karze ciężko każdy brak miłosierdzia i niesprawiedliwości".

W drugiej części tej ordynacji wymieniono obowiązki personelu szpitalnego, zaczynając od duchownych, a kończąc na służących. Zadania te omawiamy w rozdziale III. W każdym razie podstawowym obowiązkiem personelu było dopilnowanie, aby pensjonariusze "nie pomarli jak bydłeta". Przełożeni urzędów dobroczynnych i szpitalnicy zostali także zobowiązani do troski o potrzeby duchowe i kulturalne pensjonariuszy³⁰.

2. ROZPORZĄDZENIA

Krótsze akty prawne, wydawane jedynie przez ścisłą Radę, czyli Pierwszy Ordynek, nazywano w Gdańsku rozporządzeniami. Zazwyczaj rozpoczynały się one od słów: "Zu wissen...", rzadziej od zwrotów: "Allen und jeden, welchen soll es zur Nachrichtung..." (Wszem wobec każdemu, komu o tym wiedzieć należy...), "Wir Bürgermeistere und Rath der Stad Dantzig...", "Der oberkeit Edict, für...". Kończyły się zaś przeważnie zwrotem: "Gegeben auf unserem Rahthause, der..."; rzadziej: "Dan w ratuszu naszym dnia...". Podpisywane były: "Bürgermeistere und Raht der Stadt Danzig", a w tekstach polskojęzycznych: "Burmistrze i Rada Miasta Gdańska".

Rozporządzenia, podobnie jak wilkierze i ordynacje, ogłaszano publicznie. Rada zobowiązana była do powiadamiania mieszczan o ich treści. Począwszy od końca XVI w. publikowano je jako druki oficjalne, niekiedy o dwóch formatach: dużym (46 x 36 cm) - i ten rozwieszano na murach miejskich - oraz małym (23 x 18 cm) przeznaczonym dla urzędników miejskich i prywatnego użytku.

Teksty rozporządzeń redagowano zazwyczaj w języku niemieckim, który w Gdańsku był w owym czasie językiem urzędowym. Zdarzało się jednak, że Rada - licząc się za składem etnicznym ludności miasta oraz kierując się chęcią ułatwienia zrozumienia przepisów przybywającym do Gdańska mieszkańcom Korony - publikowała niektóre zarządzenia w obu językach, a nawet tylko w języku polskim³¹. Przykład takiego właśnie rozporządzenia przedstawia załączona kopia.

Zachowane zarządzenia informują o formach opieki nad ubogimi. Jedna z teczek przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku zawiera ponad 50 druków i kilka rękopisów takich dokumentów³². Pojedyncze zarządzenia znajdują się w innych jednostkach archiwalnych oraz w Bibliotece Gdańskiej PAN. Dla ilustracji omówimy krótko najcharakterystyczniejsze z nich. Ukazują one problemy i tematy, którymi na bieżąco zajmowała się Rada Miasta.

- Rozporządzenie z 26 grudnia 1524 r., to wezwanie mieszczan do współdziałania w egzekwowaniu nie znanego nam rozporządzenia antyżebraczego wydanego

3 lata wcześniej, w którym zakazano gdańszczanom wspomagać żebraków proszących po domach, a zachęcano do składania darów do skarbonek przeznaczonych na jałmużnę dla ubogich i na domy pogrzebowe. Wyrażono w nim także nadzieję, iż respektowanie tych postanowień przyczyni się do ostatecznego usunięcia z ulic włóczęgów i żebraków³³.



Ponieważ się Magistrat z wielkim nieukontentowaniem

dowiedział, iż się złośliwi ludzie znajdują, którzy na przeciw Ediktowi d. 30. Julii tego Roku publikowanemu, albo bez Paszportow przez nielegalne drogi y praktyki, albo z fałszywymi Paszportami do Miasta się wkradac y wyśladzone Warty oszukiwac pozwalają, a zwierchności Magistratu przyzwolite staranie mieć chce, aby im dalej im bliżej gdańskie Powietrze według ludzkiej możności od Miasta tego y jego Jurisdikcyey było oddalone; Wicę Magistrat z wszelaką surowością przykazuje, aby żaden lub z zdrowego albo z podeyrzanego, z Towarami albo bez Towarow, a naymniey ten, który z zarazyonych Mieysc, albo przez zarazyone Mieysca przyjeżdza nie wazył się bez Paszportu, albo też z niepewnym Paszportem do Miasta wkradać, ponieważ na to pilne się mieć będzie oko y kazyły, który przeciwko temu przykazaniu wykroczy, poimany y potym bez obżętności proccellu jako się okoliczności pokazy, niepochylnie wymaganem u Przewozu y wywiezieniem z Miasta y jego Jurisdikcyey albo też obwieszeniem na szubienicy ma być karany. Co się do poszczelney wiadomości aby się kazdy tych surowych kar strzegł, podaje y publikuje. Działo się na Ratuszu naszym, d. 12. Ociober. 1708.

Burmistrze y Rada Miasta Gdańska.

2. Rozporządzenie z 12 października 1708 r.

- Rozporządzenie z 27 stycznia 1525 r. dotyczyło obowiązku opieki nad sierotami. Ze względu na liczne wypadki śmierci dzieci osieroconych Rada nakazała gminom chrześcijańskim zwiększyć troskę o sieroty, zarządzając dobrowolną zbiórkę jałmużny u drzwi wszystkich gdańskich kościołów. Część zebranej kwoty przeznaczono na pomoc dzieciom bezdomnym, resztę na cele kościelne³⁴.

- Rozporządzenie bez daty wydania o pomoc dla żebraków, nawiązywało do wydanej przed trzema laty ordynacji w sprawie żebraków (można więc przypuszczać, że zostało wydane w 1528 r.). Rada przyznała tu, iż władze miasta nie potrafią powstrzymać napływu obcych żebraków z powodu obywateli, którzy udzie-

lają wsparcia i gościny przybyzszom, a nawet stają w ich obronie, gdy pachołkowie usiłują spełnić swą powinność i wydalic obcych żebraków z Gdańska. Powołując się na niebezpieczeństwo i grożące zarazy, Rada stwierdziła, iż przekonana jest, że ustanowiła dobre prawa, dlatego przypomina raz jeszcze, aby nie udzielać wsparcia obcym w nadziei, że zniechęci to ich do przebywania w mieście. Rozporządzenie to nakazywało, aby mieszczanie rzucali jałmużnę jedynie do skarbonek, a w czasie obrzędów pogrzebowych wręczali je zarządom kostnic pogrzebowych. Zabraniało natomiast rozdawania pieniędzy przed domami zmarłych, gdyż ściągało to tłumy biedoty, powodując nieporządek³⁵.

- Rozporządzenie z 31 marca 1611 r. "dla umiłowanych ubogich oraz przeciw zatrzymującym się żebrakom-włóczegom" - stwierdzało, że napływ obcych żebraków jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców miasta, należy więc zbierać włóczegów po ulicach i wydalac na wały przez bramę w okolicy kościoła św. Eżbiety, gdzie balwierz w obecności szpitalnika ze szpitala zakaźnego sprawdzi ich stan zdrowia. Ciężko chorych skierować do odpowiednich szpitali, zdrowych - do pracy przy budowie wałów lub wydalic z miasta. Zabroniono żebrać ubogim, którzy otrzymują w szpitalach wyżywienie. Obcych postanowiono zgromadzić w jednym miejscu, nakarmić i wydalic z Gdańska; natomiast przyłapano na żebranie dzieci - odsyłać do rodziców, z pouczeniem, że mają obowiązek żywić swe potomstwo. Sieroty zdecydowano umieszczać w Domu Dziecka lub w szpitalach, albo kierować na naukę rzemiosła, przyuczać do uczciwej pracy, aby od dzieciństwa nie przyzwyczajały się do żebrania³⁶.

- Rozporządzenie z 1 lipca 1635 r. - ustanawiało porządek żebraniny. Nakazywało udzielać jałmużny przez składanie darów do koszu ustawianych u drzwi kościołów lub wręczać ofiarę kwestarzom, jednocześnie przestrzegało przed indywidualnym wspieraniem, gdyż proszący często są oszustami³⁷.

- Rozporządzenie z 13 grudnia 1653 r. dla osób kwestujących na rzecz ubogich i potrzebujących omówimy w rozdziale III³⁸.

- Rozporządzenie z 22 stycznia 1694 r. w sprawie dobrowolnego zgłaszania się do rejestru ubogich w Urzędzie Dobroczyńności nakazywało w ciągu 14 dni dokonać dobrowolnej rejestracji, a uchylających się od tego obowiązku wyłapać i zarejestrować przymusowo; żebrakom gdańskim wyznaczyć zapomogę, zdolnych do pracy a żebrzących z lenistwa wtrącić do więzienia. Mieszczan zobowiązano do udzielania pomocy pachołkom miejskim w wyłapaniu włóczegów³⁹.

- Rozporządzenie bez daty, apelujące o wszelką materialną pomoc na cele dobroczynne. Z jego treści wnioskować należy, iż zostało wydane w końcu XVII w. Wymieniono w nim rodzaje pomocy udzielanej ubogim. Po raz pierwszy wspomniano loterię, z której dochód przeznaczono na Dom Dobroczyńności i Sierotnieniec⁴⁰.

- Rozporządzenie z 3 listopada 1700 r. Zabraniało szyprom przywożenia do Gdańska chorych, gdyż ci, dostawszy się do miasta, bezzasadnie domagają się leczenia i wsparcia⁴¹.

- Rozporządzenie z kwietnia 1702 r. Zabraniało udzielania gościny obcym żebrakom. Rada ostrzegała gospodarzy i właścicieli domów, że za taki czyn będą karani, lecz nie podała, w jaki sposób. Jednocześnie wezwała, aby pomoc dla

ubogich świadczyć za pośrednictwem urzędów dobroczynności, które mają lepsze rozeznanie, kto jest naprawdę potrzebujący⁴².

- Rozporządzenie z 1706 r. w sprawie działalności tacowych bliżej przedstawimy w rozdziale III⁴³.

- Rozporządzenie z 14 kwietnia 1706 r. o karaniu żebraków⁴⁴.

- Rozporządzenie z 5 sierpnia 1707 r. o karaniu żebraków⁴⁵.

- Rozporządzenie z 12 października 1708 r. zabraniające wstępu do miasta i jego posiadłości przyjezdnym z okolic zadżumionych oraz osobom bez ważnego paszportu. Nieposłusznym zagrożono karą chłosty i wygnaniem z miasta lub nawet karą śmierci na szubienicy⁴⁶.

- Rozporządzenie z 23 kwietnia 1709 r. o karaniu żebraków⁴⁷.

- Rozporządzenie z 22 lipca 1709 r. o karaniu żebraków⁴⁸.

- Rozporządzenie z 22 lipca 1711 r. zabraniające przyjmowania w domach i gospodach Cyganów oraz o wydalaniu ich z miasta pod karą więzienia i chłosty⁴⁹.

- Rozporządzenie z 14 lutego 1713 r. o karaniu żebraków i gdańszczan przeszkadzających służbom porządkowym w wyłapywaniu żebraków i dowożeniu ich do Urzędu Dobroczynności. Po raz pierwszy postanowiono karać mieszczan grzywną 10 talarów za pomoc w ucieczce żebrakowi doprowadzanemu do urzędu⁵⁰.

- Rozporządzenie z 8 marca 1715 r. nakazujące żebrakom opuścić miasto do Wielkanocy pod karą pręgierza. Wzywało również mieszkańców do szczodrości na rzecz Urzędu Dobroczynności⁵¹.

- Rozporządzenie z 8 kwietnia 1718 r. o karaniu żebraków⁵².

- Rozporządzenie z 29 lipca 1720 r. o karaniu żebraków⁵³.

- Rozporządzenie z 12 sierpnia 1720 r. przeciwko żebrakom. Zabraniało sołtysom posiadłości wiejskich Gdańska udzielania noclegu żebrakom, nakazywało zaś zamykać ich w ciemnicy. Gospodarzom gospód zakazywało przyjmowania Cyganów, szyprom - przywożenia włóczęgów, wartownikom w bramach - wpuszczania żebraków i Cyganów do miasta. Wszystkim mieszkańcom nakazywało - przy pomocy sąsiadów lub nawet żołnierzy garnizonu miejskiego - wyłapywać i odprowadzać ludzi luźnych do Urzędu Dobroczynności⁵⁴.

- Rozporządzenie z 22 stycznia 1727 r. o ściganiu fałszywych kolektantów, przestrzegało przed oszustami i przypominało obowiązek sprawdzania, czy kwestarze mają pozwolenie Rady z pieczęcią miejską i podpisem sekretarza⁵⁵.

- Rozporządzenie z 7 stycznia 1728 r., powtarzało zakazy rozporządzenia z 12 sierpnia 1720 r.⁵⁶

- Rozporządzenie z 7 czerwca 1728 r. o zaostrzeniu kary dla obcych żebraków schwytanych w Gdańsku. Nakazywało kierować ich do ciężkiej pracy o chlebie i wodzie, a następnie piętnować na prawym uchu i wydalać z miasta. Tych, którzy by odważyli się wrócić, karać pręgierzem i na zawsze wydalić z miasta. Gdańszczanom zagrożono wysoką karą za udzielanie noclegu włóczęgom i nakazano, by zamiast pomocy indywidualnej składali ofiary do Urzędu Dobroczynności⁵⁷.

- Rozporządzenie z 25 września 1728 r. zabraniające żebraniny i zobowiązujące szynkarzy i gospodarzy domów do zgłaszania włóczęgów i osobników zachowujących się podejrzanie u wymienionych w owym akcie obywateli⁵⁸.

- Rozporządzenie z 12 sierpnia 1733 r. zakazujące szyprom wiślanym przywożenia do Gdańska chorych, którzy by zamierzali leczyć się w szpitalach na koszt społeczeństwa⁵⁹.

- Rozporządzenie z 2 stycznia 1737 r. o karaniu żebraków, podobne do zarządzenia z 25 września 1728 r.⁶⁰

- Rozporządzenie z 13 marca 1737 r. powtarzające dawne postanowienia o karaniu żebraków⁶¹.

- Rozporządzenie z 2 stycznia 1737 r. o karaniu żebraków⁶².

- Rozporządzenie z 18 marca 1737 r. wzywające szyprów do nieprzywożenia chorych i żebraków, a wójtów do wyłapywania i karania żebraków w dobrach miejskich Gdańska⁶³.

- Rozporządzenie z 1737 r. o cotygodniowych kwestach w mieście, połączone z apelem o zwiększenie ofiarności na pomoc dla powodzian z osad podmiejskich⁶⁴.

- Rozporządzenie wzywające żebraków obcych do opuszczenia miasta w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia, czyli od 9 stycznia 1741 r. Zakazano w nim żebranki, a komorników gdańskich potrzebujących pomocy zobowiązano do zgłaszania się w Urzędzie Dobroczynności⁶⁵.

- Rozporządzenie z XVIII w. o obowiązkach zarządców dziesięciu miejskich szpitali omówimy w rozdziale III⁶⁶.

- Rozporządzenie z 12 sierpnia 1754 r. nakazujące nie wpuszczać, ścigać i karać żebraków⁶⁷.

- Rozporządzenie z 26 stycznia 1754 r. o podobnej treści, jak wyżej⁶⁸.

- Rozporządzenie o dodatkowej składce w 19. niedzielę po święcie Trójcy Świętej i apel o udzielenie większej pomocy instytucjom dobroczynnym (wydane około 1760 r.)⁶⁹.

- Rozporządzenie o dodatkowej kolekcji na Lazaret (wydane około 1760 r.)⁷⁰.

- Rozporządzenie z 27 sierpnia 1762 r. przeciwko żebrakom i złodziejom⁷¹.

- Rozporządzenie z 19 grudnia 1768 r., zalecające dobrowolne opodatkowanie się gdańszczan na cele Lazaretu i na nieuleczalnie chorych. Podatek ten mieli zbierać rotmistrzowie co miesiąc i zapisywać w odpowiedniej księdze. Zachęcano do uiszczania w pierwszym miesiącu składki całorocznej⁷².

- Rozporządzenie wzywające do świadczenia większej pomocy na rzecz ubogich. Miało być odczytane we wszystkich kościołach po nabożeństwach w dowolną niedzielę 1771 r.⁷³

- Rozporządzenie z 22 maja 1775 r. o karaniu i usuwaniu z miasta żebraków⁷⁴.

- Rozporządzenie z 23 października 1775 r. wznawiające funkcjonowanie loterii cyfrowej, której dochód przeznaczono na cele dobroczynne⁷⁵.

- Rozporządzenie z 23 grudnia 1776 r. o podwyższeniu po Nowym Roku podatku na cele dobroczynne⁷⁶.

- Rozporządzenie z 27 grudnia 1776 r. o dodatkowej pomocy w zlikwidowaniu długów szpitalnych⁷⁷.

- Rozporządzenie z 4 kwietnia 1784 r. o ofiarach na rzecz powodzian⁷⁸.

- Rozporządzenie z 17 października 1788 r. o żebrakach. Przypomnienie zasady ścigania i karania obcych żebraków i udzielania pomocy komornikom gdańskim⁷⁹.